



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettytowy czterolamowy na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

## O czyn dla Kościuszki.

Za niespełna pół roku przypada setna rocznica zgonu Kościuszki, który w d. 10 października w r. 1817 w Solurze w Szwajcarii przeniósł się do wieczności. Zawczasu więc pojawiają się różne pomysły, w jaki sposób naród winien uczcić pamięć swego największego bohatera. Jednym zaś z takich pomysłów, który znalazł oddźwięk we wszystkich sercach polskich, to podjęcie zbiorowej pracy w celu uświadomienia szerokich mas ludu wiejskiego, kim był Tadeusz Kościuszko, głównie za pomocą rozszerzenia odpowiednich wydawnictw i przez odczyty popularne.

Pracując w tym kierunku, spełniamy tylko ciążący na nas stale obowiązek — nic po nad to. A przecież pamięć wielkiego Naczelnika narodu, należy się w chwili obecnej coś więcej, jak proste spełnienie obowiązku.

Należy się czyn od wszystkich Polaków, a przedewszystkiem od ludu włościańskiego, któremu Kościuszko poświęcił większą część swoich myśli i dążeń.

On to przez powołanie go na polską raciańską i Uniwersał Połaniecki postawił w jednym rządzie z innymi warstwami narodu i z niewoli pańszczyźnianej podniósł do godności obywatela-obroncy kraju, sukmanę zaś chłopską ozdobił oznakami generałskimi.

Niezależnie więc od stawianych przez cały naród monumentów ku czci bohatera raciańskiego, powinien być dźwignięty specjalny pomnik chłopski pod postacią drugiego jeszcze kopca Kościuszki w setną rocznicę zgonu Naczelnika. A ten drugi kopic, usypany krępkiemi dłońmi polskiego ludu sierniężnego, winien stanąć nie gdzie indziej, jak tylko w tej miejscowości, z której był datowany pamiętny Uniwersał, znoszący poddaństwo pańszczyźniane i będący szczytnym uwieńczeniem wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja.

Jeżeli więc przemożne okoliczności, wysikające z obecnego stanu zawieruchy wojennej, nie staną na przeszkodzie pięknemu pomysłowi, powziętemu w pewnym gronie naukowców ludowych, to urządzenie wiecu włościańskiego w d. 10 października b. r. w Połancu nad Wisłą, uważamy za projekt zupełnie trafny i celowy.

Połaniec, jest to miasteczko położone przy ujściu rzeki Czarnej do Wisły w ziemi sandomierskiej, znane w dziejach Rzeczypospolitej już od połowy 13-go wieku. Pod Połancem rozłożył się obozem w r. 1608 Zygmunt III, gdy szedł z wojskiem przeciw rokoszanom. Prawie w tym samym miejscu obozował w r. 1794 i Naczelnik Tadeusz Kościuszko, gdy rozsyłał wici po całej Polsce, gdy pod jego chorągiew spieszono, dla wyjarzemia się z pod przemocy trzech zaborców. Tam też samorzutnie ogłosił ów niezapomniany Uni-

wersał, zwany odtąd w historii Połanieckim.

Nie gdzie indziej więc, jak pod Połancem winien być usypany wtóry kopic Kościuszki, jako widomy pomnik włościaństwa wolnej i odrodzonej Polski, kładącej wdzięczny hołd pamięci twórcy Uniwersału.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 2 maja:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wielu odcinkach frontu działalność artylerji rosyjskiej i naszej była bardziej ożywiona, aniżeli w ostatnich czasach.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na pograniczu Mołdawji, po silnym przygotowaniu ogniowym, zaatakowało kilka bataljonów rosyjskich nasze stanowiska górskie, na północy od doliny Oituzji. Ataki odparto z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Ne zaszło nic godnego uwagi.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na południu od Ypern wzmagala się częściowo działalność ogniowa. Na polu bitwy pod Arras, rozchwiał się przedpołudniowe ataki angielskie na zachodzie od Lens, pod Morte-fontaine. Od południa wzmożła się znów działalność ogniowa, która trwała także i nocą.

Front niemieckiego następcy tronu. O świcie, zacieklemu ogniowi, towarzyszyły zaciekle ataki francuskich oddziałów wywiadowczych.

Pod Cerny i nad Aisne'ą nieprzyjaciel został odparty. W południe wzmożła się na całym froncie działalność ogniowa. Przedsięwzięcia naszych oddziałów wywiadowczych na północy od Aisne'y dały nam jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe. Podczas oczyszczania gniazda francuskiego, na północy od Syllery, zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty i wzięliśmy przeszło 50 jeńców. Wznowione ataki francuskie na grzbiet Chemin des Dames, zostały w walce zbliska odparto.

W walkach w Szampanji, dnia 30 kwietnia wzięliśmy znów 400 jeńców. Według wyznań jeńców, nowe dywizje francuskie miały za zadanie zdo-być za wielką cenę nasze górskie stanowiska, na południu od Narey i Moranville. Cel zamierzony przez naczelne dowództwo francuskie, nie został nigdzie osiągnięty.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Nie zaszło nic nowego.

Front macedoński.

W tuku Cerny i na zachodnim brzegu Wardaru, trwa nadal otywio-

na działalność bojowa. Jedna z naszych eskadr lotniczych, przedsięwzięła skuteczny atak bombami, na skład amunicji pod Bac.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

## Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 3-go maja—rano:

Pod Arras trwa walka ogniowa o zmiennej sile.

Na froncie Aisne i w Szampanji w dalszym ciągu trwała bitwa artylerji.

Na wschodzie nic znamiennego.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 2 maja:

Front zachodni.

Odbywa się ożywiona działalność ogniowa piechoty w kierunku na Kowel. Na całym froncie odbywa się ożywiona walka między patrolami.

Front kaukaski.

Na północny zachód od Kalkit w okolicy Tszagil natarł nasz oddział wywiadowczy na posterunek polowy turków i zniszczył go w walce na bagnety.

Na pozostałym froncie odbywa się walka między patrolami.

## Rozruchy w Petersburgu.

PETERSBURG 3 | 5. Doniesienie Petersburskiej Ag. Tel: Rada wykonawcza delegatów robotników i żołnierzy poleciła wczoraj rozlepić w mieście obwieszczenie następującej treści: Wczoraj wydarzył się w stolicy szereg przykrych zajść. Niewiadomo młody człowiek zabił generała Kaszalińskiego. Do grupy ludzi, którzy urządzili w dzielnicy Wasilewskiej Ostrow aebrańie polityczne, dano strzały i rzucono bomby. Kilka osób, pedających się za członków komitetu, aieszowało właściciela posesji, inni zrywali oficerom epolety. Jedynie tylko szaleńcy lub wrogowie nowej wolności mogą popełniać podobne czyny, znieślawiające rewolucję rosyjską. Rada wykonawcza potępia nader surowo podobne czyny i wzywa wszystkich obywateli, by unikali tych, którzy dopuszczają się tego rodzaju wybryków, niećąc anarchię i pacząc siły rewolucji.

### Uroczysty obchód 1 maja.

PETERSBURG, 3 | 5. Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficz.: Rada delegatów robotników i żołnierzy uchwaliła, że dzień 1 maja nowego stylu (a więc według kalendarza rosyjskiego d. 18 kwietnia) ma być w całej Rosji uroczystości obchodzony. W dniu tym w całym kraju oczekiwano niebywałych manifestacji robotniczych.

Robotnicy, pracujący dla przemysłów wojennych, pracowali w niedzielę, dnia 29 kwietnia, aby nie stracić wskutek tego jednego dnia roboczego.

**Hr. Bobrzyński**

u cesarza Austrii.

WIEN, 3 | 5. Minister dla Galicji, hr. Bobrzyński przyjęty został wczoraj na szczególnej audjencji przez cesarza Karola. Audjencja ta stoi w związku z zajęciami politycznymi w klubie polskim.

**Zatarg z garnizonem petersburskim.**

AMSTERDAM, 3 | 5. Rada robotników i żołnierzy uchwaliła znaczną większością wniosek, uznający konieczność wysłania na front części garnizonu petersburskiego. Postanowie nie to sprzeciwia się uprzednio powziętej uchwale i prawdopodobnie dotyczy mniej pewnej części załogi Pułki, których uchwala ta dotyczy, za pośrednictwem specjalnej delegacji, wniosły przeciwko temu energiczny protest.

**Bomby francuskie w Szwajcarii.**

BERNO, 3 | 5. W nocy z 24 na 25 kwietnia, lotnik nieznanego narodowości rzucił na Pruntrut bombę, która ciężko uszkodziła pewien dom. — Ofiar w ludziach nie było.

W sprawie tej wiadomości „Bund“ berneński otrzymał od posta niemieckiego w Bernie zapewnienie, że wszczęte niezwłocznie przez władze niemieckie dochodzenie stwierdziło z całą stanowczością, że bomba ta nie została rzuconą z aeroplanu niemieckiego, bowiem w oznaczonej porze żaden z lotników nie znajdował się w drodze. Natomiast około g. 10 lotnicy francuscy rzucali bomby na miejscowości, położone w pobliżu Pruntrut.

(Przyp. Red.: Pruntrut, inaczej Porrentruy — miasto, liczące około 7,000 mieszkańców, w kantonie berneńskim).

**2 parlamentu niemieckiego.**

BERLIN, 3 | 5. Pisma donoszą, że główna komisja parlamentu rozważała onegdaj poufnie sprawę polityki zagranicznej. Wśród rozpraw wczorajszych kilkakrotnie zabierali głos sekretarze stanu spraw zagranicznych i wewnętrznych i udzielali informacji. Po krótkiej dyskusji nad regulaminem przystąpiono do głosowania nad wnioskami. Uchwalono kilka wniosków, dotyczących się spraw z zakresu wojskowego: Między innymi uchwalono wniosek konserwatystów w sprawie zastępowania koni, pobranych do celów wojskowych. Znaczną większością przyjęto też wniosek partii postępowej i centrum co do przedstawienia prawa, dotyczącego się odszkodowań wojennych w kolonjach, oraz wniosek o podwyższeniu żołdu żołnierskiego.

**Dotkliwe straty.**

BAZYLEA, 3 | 5. Pisma paryskie dowiadują się z Londynu, że w ostatnich czasach Anglja ponosi nadzwyczaj dotkliwe straty ze strony niemieckich łodzi podwodnych. Zmniejszenie się handlowej floty angielskiej jest zjawiskiem, dającym wiele do myślenia. Nie można się spodziewać aby amerykanie mogli niezwłocznie zapłacić braki, choćby nawet z nadamerykańską szybkością budowali okręty. Wojna podwodna, niebezpieczeństwa, jakie dla Francji i Anglii wyrosły mogą z rewolucji rosyjskiej, muszą stać się ważnymi czynnikami pokojowymi.

**Nacisk Wilsona.**

BERLIN, 3 | 5. „Kreuzztg.“ dowiaduje się z Hagi, że Wilson pod naciskiem Anglii przygotowuje się do akcji represyjnej względem państw neutralnych. Jeżeli Holandia nie przy-

łączy się do koalicji przeciwko Niemcom, to Ameryka przestanie dostarczać jej zboża. W ten sam sposób Wilson chce wciągnąć do wojny Hiszpanję i wojska skandynawskie, grożąc im w razie oporu ogłodzeniem.

**Pokój bez zaborów.**

STOKHOLM, 3 | 5. „Sozial Demokraten“ donosi, że socjalista belgijski Kamil Huysmans, który udał się w drogę jako kelner na statku holenderskim, przybył onegdaj do Gotenburga dla wzięcia udziału w konferencji stokholmskiej. Huysmans oświadcza, że celem biura międzynarodowego socjalistycznego, jest pokój bez zaborów, a przedewszystkiem taki pokój, któryby wyłączał możliwość wszelkiej nowej wojny.

**Echa mowy Lloyda George'a.**

GENEWA, 3 | 5. Clemenceau w dzienniku swoim, omawiając działalność łodzi podwodnych, uważa alarm Lloyd George'a za najzupełniej zrozumiały. We Francji nie robi się nic dla zapobieżenia niebezpieczeństwu ze strony łodzi podwodnych. Jeżeli Lloyd George żąda ograniczeń w zużyciu produktów spożywczych i w rozdzieleniu ich między ludność, to powinien także żądać, ażeby we wszystkich krajach koalicji wprowadzono takie samo zarządzanie i ażeby wszędzie rozdzielano żywność według jednego systemu, wprowadzonego drogą przymusową.

**Koncentracja wojska.**

KARLSRUHE, 3 | 5. „Basler Nachrichten“ dowiaduje się, że w okolicy Besancon dokonywa się znaczna koncentracja wojska.

**Chwila bieżąca.**

— Lloyd George wczoraj wieczorem wyjechał do Francji.

— Stany Zjednoczone zamierzają udzielić Belgji pożyczki. Suma jej wynosić będzie w przybliżeniu 150 milionów.

**Co słycać nowego?****Nowa taktyka niemoów.**

W paryskiej „L'Heure“ pisze gen. Verraux, że niemcy posługują się nową taktyką. W wysuniętych naprzód liniach zostawiają tylko nieliczne załogi, które zwabiają przeciwnika w głąb swych linii i udoglągają go z obwodu, pozostającego pod wpływem artylerji nieprzyjacielskiej. Błystyczny opór niemoów nie pozwolił francuzom rozwijać tak szybko i szeroko swych operacji, jak spodziewała się opinia publiczna.

**Nastroj w armji francuskiej.**

Nastroj wśród wojska francuskiego przed rozpoczęciem ataku 29 kwietnia systematycznie urabiano najrozmaitszemi środkami, głównie zaś przed atakiem 26 kwietnia naczelny wódz gen. Neville wydał rozkaz następujący: „Godzina nadeszła! Zaufania i odwagi! Niech żyje Francja i gen. Nivelle!“ Wojsko szło do ataku z wielką zaciętością, a nastroj był wszędzie pełen ufności w zwycięstwo.

**Echa katastrofy.**

W sprawie zasypania pociągu przez lawinę donoszą:

W niedzielę wieczorem stoczyła się nad jeziorem Davoskim w Szwajcarii ogromna lawina na pociąg osobowy.

Pociąg, składający się z lokomotywy, wagonu pakunkowego i 3 wagonów osobowych został przerwany. Dwa ostatnie wagony odrzucono zostały około 50 metrów daleko, reszta

wagonów pokryła lawina 10 do 15 metrów głęboko. Lawina z powodu zerwania się z pociągami stanęła. — Podróżni ostatniego wagonu zdobili wyskoczyć lub wyjść z przewróconego wagonu.

Oddziały ratunkowe, w tem internowani żołnierze niemieccy pracują nad wygrzebaniem zabitych i rannych.

**Co się dzieje w Hiszpanji.**

Dzienniki ljońskie donoszą z San-Sebastian: Po zgromadzeniu Ligi przeciwniemieckiej doszło do rozruchów ulicznych. Grupy, przyjaźnie usposobione względem Niemiec, urządziły manifestacje na rzecz zachowania neutralności. Pomiedzy obu stronami wywiązały się bójki. Wielu manifestantów aresztowała policja.

**W sprawie pokoju.**

„Dagens Nyheter“ przypomina w artykule wstępnym, że po ostatniej konferencji ministrów skandynawskich w Chrystjanji stanęła umowa, że wszystkie trzy rządy skandynawskie przedsięwzięją zbadanie kwestji, jakie kroki są możliwe dla przyśpieszenia chwili przywrócenia pokoju powszechnego. — Wobec tego dzienniki zapytują obecnie, czy teraz nie nadeszła już odpowiednia pora dla odbycia ponownej w Stokholmie konferencji ministrów trzech krajów północnych w tej samej sprawie.

**Kapitulacja kościoła prawosławnego rzeczą dokonaną.**

Ciekawą wzmiankę znajdujemy w organie synodu „Kołokol“. Rozpisują się tam o widokach, jakie ma w nowej Rosji rewolucyjnej kościół prawosławny i jakich spodziewać się można ze strony nowego rządu. Gazeta stwierdza przedewszystkiem, że prawie połowa nowego gabinetu tworzą żywioty albo wyraźni socjalistyczne albo też takie, które można jako socjalistyczne uważać Wobec tego kościół w Rosji rewolucyjnej jest prawie zupełnie odosobniony i nie może na nikogo polegać. Kapitulacja jego jest jaknajzupełniejsza.

**Z Warszawy.****Odsłonięcie pomnika.**

Wczoraj w czwartek odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika prof. Szuberta, założyciela ogrodu Botanicznego w Warszawie. Pomnik ten wzniesiony został w pierwszej części ogrodu Botanicznego, jest on kształcie obeliska, zakończonego popieraniem prof. Szuberta. Przed odsłonięciem pomnika odprawiona została msza św. przed ołtarzem polowym w pobliżu ruin kapłochki Opatrzności w ogrodzie Botanicznym.

**Przybycie prof. Smolki.**

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Stanisław Smolka przybył do Warszawy aby objąć stanowisko wice-dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Profesor Smolka kierować będzie specjalnie sekcją Wyznań Religijnych.

**Drożyzna chleba.**

Od kilku dni cena chleba razowego wynosiła kop. 45 za funt. Onegdaj tenże chleb sprzedawano po kop. 60. Jest to już drożyzna, którą notować należy dla użytku przyszłych historyków wyższego warszawskiego.

**W nowych warunkach.**

Wobec zmiany kursu i wycofania waluty rublowej, Magistrat przyznał wszystkim pracownikom swoim stałą podwyżkę pensji o 10 proc. W ślad za tym poszło i wiele instytucji prywatnych. Przykład godny naśladowania.

# KRONIKA

## Z żałobnej karty.

Onegda! w godzinach popołudniowych zmarł nagle w Warszawie jeden z najświetniejszych bojowników nauki i wiedzy ś. p. Juljan Ochorowicz.

S. p. Juljan Ochorowicz w spuściznie po sobie zostawił cały szereg cennych prac samodzielnych, które mi wzbogacił polską literaturę naukową.

Obszerniejsze wspomnienie o zmarłym podamy w numerze jutrzejszym.

## Ze święta narodowego.

Słoneczny od rana, a później pochmurny dzień 3 go maja, obchodzony był wczoraj w Częstochowie uroczystości i poważnie.

Po godzinie 9 rano ciągnęły przez ulice miasta w stronę Jasnej Góry szkoły z orkiestrami i sztandarami na czele, więc chwacka młodzież gimnazjów dyr. Szudejko z orkiestrą włąsą pod batutą kap. Aubrechta, T.O.S. również przy dźwiękach własnej kapeli pod batutą p. E. Mąkoszy, i Gimnazjum Polskie, gimn. p. W. Chrzanowskiej, Z Garzdeckiej, Stowikowskiej. Słowem wszystkie szkoły średnie, elementarne, zakłady wychowawcze p. Lucht Michalskiej, Ligezówny itd. itd., a każda poprzedzana sztandarem własnym i w towarzystwie kierowników i nauczycieli.

## W bazylice Jasnogórskiej.

Już w wejścia do klasztoru panował ruch duży, to też porządku strzegli członkowie Częstochowskiej Straży Ogniowej, która na obchodzie reprezentowaną była przez oddział Straży oficerów = sztabu z komendantem E. Brühlm na czele oraz pp. J. Konem i Kanczewskim z ramienia zarządu.

Uprzejmi członkowie Komitetu Obchodu w osobach pp. Jabłońskiego, A. Januszewskiego, kom. E. Brühla, Kopydłowskiego i Jurakowskiego, czynili honory domu, wskazując miejsca delegacjom i szkołom. Przy odtarzu wielkiego kościoła stanęły obie Rady miejskie, dawna i obecna, Rady Opiekuńcze m. Cz. i powiatowa, Wydział Rady Narodowej, delegacja T. O. S. i innych instytucji, oraz przedstawiciele biura werbunkowego Legionów Polskich.

Z władz polskich reprezentowane było sądownictwo.

Po obu stronach kościoła ustawili się chorągwy szkół i cechów.

Uroczystą Mszę św. na intencję wolnej i niepodległej Ojczyzny odprawił przeor konwentu OO. Paulinów O. Piotr Markiewicz, a pieńia religijne wykonał chór uczniów pod batutą p. E. Mąkoszy.

Po skończonej Mszy św. wstąpił na kazalnicy O. Antoni i wypowiedział wysoce patriotyczne i religijne kazanie, w którym skreślił historję Konstytucji, oraz nawoływał do większego uszanowania religii katolickiej, która w Rzeczypospolitej znajdowała zawsze pierwsze miejsce, czego dowodem Konstytucja majowa, dobitnie świadcząca o szacunku, jakim dawniej nasi otaczali wiarę katolicką.

## Nabożeństwa w innych świątyniach.

Podobnie uroczyste nabożeństwa odprawione zostały w kościele św. Zygmunta i Ewangelickim.

## W Synagodze.

O godz. 10 rano w nowej Synagodze odbyło się uroczyste nabożeń-

## Teatr Paryski — dnia 4-go maja b. r. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się

### Wykład publiczny

prof. **ADAMA CZERBAKA** z Krakowa ucznia Dalcroze'a w Genewie i Hellerau b. prof. c. k. Seminarjów naucz. i gimnazjów w Galicji, literata i kompozytora na temat:

## Nauka rytmicznej Gimnastyki Dalcroze'a jako czynnik wychowawczy

Wykład będzie ilustrowany praktycznymi pokazami prelegenta na temat wyjątków rytmiczno-pięśnicznych.

Ceny miejsce od 30 fen. do 2 marek

stwo, które odprawił kantor Fiszer w asystencji rabina Ascha, poczym chór złożony z uczniów żydowskich szkół elementarnych odśpiewał hymn „Boże coś Polskę”.

## Nastroj na mieście.

Od rana wiele domów udekorowanych było flagami państwowymi polskimi, które też barwy widoczne były na wieży klasztoru Jasnogórskiego.

Niestety nie wszyscy właściciele domów uznawali za stosowne polecić swym stróżom zawieszenie flag polskich, gdyż kilka domów w śródmieściu wyróżniało się obojętnością na święto narodowe.

Na wielu domach zawieszono też orły, na balkonach dywany, byle choć skromnie ale wyróżnić dzień 3-go maja od szarych dni obecnych.

Wyróżniał się pięknie udekorowany balkon Banku Handlowego.

Nastroj na ulicach panował świąteczny.

## Handel końmi.

Po zdjęciu przez władze zakazu, handel końmi przywozonymi ożywił się nieco ruch na targach.

Niestychanie wysoka cena koni utrudnia jednak zakupy zwierząt pociągowych. Para koni warta dawniej w cenie rb. 500 obecnie jest cenioną około 8000 rb.

## Brak rąk roboczych.

Właściciele nieruchomości i placów w mieście, którzy zapragnęli nie tylko już budować lecz poczynić w nieruchomościach przeróbki, spotyka niemały zawód, a to z powodu nietylko drożyzny artykułów budowlanych, lecz, co gorsza, z braku robotnika, zwłaszcza fachowego, jak murarzy, cieśli itp.

## Nowi ludzie.

Nie jest to bynajmniej anegdota, że nasz kmiotek podmiejski zaczyna tracić rozum na skutek nadmiaru pieniędzy.

Ludzie godni zaufania opowiadają na ten temat historie prawie fantastyczne.

Nie jest anegdota, że w Piotrkowskiem jest kilka wsi, gdzie chłopci chodzą już w... żakietach.

Nie jest anegdota, że pewna jejmość kupiwszy w sklepie perfum za rubli osiem, wylała je sobie na miejscu za gorsze...

Nie jest anegdota, że wzbogacony rolnik podmiejski kupuje sobie droższe ubrania od jakiegoś zubożalonego... dyrektora banku.

Ludzie, przyjeżdżający ze wsi z zaniepokojeniem mówią o tych „nowych ludziach”.

Jegomość z waszcicia kupi sobie fortepian, na którym nikt grać nie będzie,—kupi jakąś ordynarną kanapę, sprawi sobie posadzkę w chałupie, żonie kapelusze, perfumy i złotą broszkę, sam się na niedzielę w żakiet ubierze i będzie nosił siakał w

jedwabną chusteczką, ale siak, orać będzie po staremu.

Jakie nieproduktywne są te przy-padkowe bogactwa! Nowi ludzie idą...

## Czas wielki!

Czasby było nareszcie doprowadzić do skutku projekt, który podnoszono kilkakrotnie w ostatnich czasach, a który z powszechnym spotkał się uznaniem, lecz nie dał żadnych wyników.

To, co chciano usunąć trwa w całej pełni, więcej nawet, rozrasta się i potęguje.

Coraz więcej jest u nas Jaśnie Wielmożnych, coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj kładzenia takiego tytułu na listach.

Ludzie jaknajdalsi od prawa i pretensji do niego, otrzymują stale listy opatrzone tym przestarzałym, a niewłaściwie używanym tytułem.

W ten sposób adresują listy nie tylko osoby prywatne, mające interes w pochlebianiu adresatowi, ale, co gorsza, instytucje społeczne, oświatowe, kulturalne, które powinnyby siać zdrowe i racjonalne zwyczaje i pojęcia, a tymczasem, demoralizują społeczeństwo, zaszczerpiając w nim zamiast tak potrzebnego poczucia demokracji jakiś chiński, przesadny ceremoniał w stosunkach, przytem bezsensowny.

A już w każdym razie instytucje społeczne, oświatowe itp. unikać powinny absurdu, który jest przytem zupełnym anachrozmem.

Czasby było zarzucić tę śmieszną fanfarońską chińszczyznę, czasby było wyrzucić z adresów zupełnie byteczne nietylko Jaśnie Wielmożny, ale i Wielmożny, a pro prostu adresować listy i pisać do siebie: pan, jak to ma miejsce obecnie we wszystkich krajach cywilizowanych.

## Z handlu.

W tych dniach została otwarta nowa owocniarnia przy ul. Teatralnej № 19, której poświęcenia dokonał ks. Niedźwiecki.

Nowej placówce chrześcijańskiej życzy należy powodzenia.

## Dla wyjeżdżających do Ciechocinka.

Naczelnik powiatu włocławskiego ogłosił: „W Ciechocinku wydawane będą karty na chleb i cukier jedynie za specjalnymi świadectwami. Wobec tego kuracjusze muszą się zaopatrzyć wczasu w takie świadectwa władz miejscowych. Gdy jednak coś stanie na przeszkodzie, to muszą przedstawić świadectwo władzy z miejsca stałego zamieszkania, że w przeciągu pobytu w Ciechocinku nie będą otrzymywali w domu kart, na chleb i cukier”.

## Gimnastyka Dalcroze'a.

Dziś w piątek 4 bm. o g. 3 po poł. odbędzie się w sali teatru „Paryskiego” wykład publiczny prof. A. Czerbaka dyplomowanego ucznia Dal-

croze'a w Genewie i Hellerau, wykład o tej niepomiernej metodzie naukowo-wychowawczej, której jeszcze nie miała sposobności poznać Częstochowa. Wykład będzie ilustrowany praktycznymi pokazami prelegenta na temat wyjątków rytmiczno-plastycznych. Wykład ten popularny będzie w mieście, a zwłaszcza w szkółkach niezwykle zainteresowanie; to też spodziewać się należy że sala będzie wypełniona przez młodzież szkolną i rodziców po brzegi.

### Wieczór pożegnalny.

W przyszły poniedziałek tj. 7 maja w teatrze "Paryskim" odbędzie się pożegnalne przedstawienie p. Stefani Betcherowej, która po 5 letnim pobycie w naszym mieście wyjeżdża gdzieindziej krzesząc iskry humoru.

Sądźmy więc, że publiczność, która zawdzięcza wiele chwil mile spędzonych dzięki grze p. Betcherowej, tłumnie pośpieszy na ten wieczór.

### Brak drobnych.

W mieście daje się ogromnie od czuwać brak drobnej monety zdawkowej. Bilon żelazny z polskim napisem ma się okazać w obiegu do piero w końcu b.m.

### Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 1 rozporządzenia p. Głównodowodzącego na Wschodzie z 22. marca 1915 roku, w połączeniu z § 1 rozporządzenia p. Jenerał-Gubernatora z dnia 8 września 1915 roku. (Dziennik Rozp. № 1), i z rozporządzeniem № 231 z dnia 16 grudnia 1916 roku. (Dziennik Rozp. № 58) wydaję

niniejszem dla całego obszaru administracyjnego następujące rozporządzenie policyjne.

#### § 1.

Podczas sprzedaży przedmiotów wszelkiego rodzaju, w szczególności w sklepach lub na targach, nie wolno załatwiać żadnych operacji, dotyczących sprzedaży rubli za gotówkę lub na kredyt, w szczególności zaś zamiany rubli.

#### § 2.

Wzbronionem jest łączenie sprzedaży rubli za gotówkę lub na kredyt z tranzakcją sprzedaży towarów innych za gotówkę lub na kredyt i to bez względu na to, czy operacja dotyczy cząca rubli została dokonana przed tranzakcją inną jednocześnie lub też w połączeniu z nią.

#### § 3.

Prowadzenie handlu pieniędzmi, w szczególności zaś rublami dozwolone jest tylko zameldowanym bankom i kantorom wymiany. Osoby, które otwierają instytucje bankowe lub kantory wymiany, winny donieść o tem przed otwarciem naczelnikom powiatu względnie prezydentom policji tej miejscowości, w której zamierzają prowadzić przedsiębiorstwo. Istniejące już banki i kantory wymiany należy zameldować do 15-go maja 1917 roku u tejże władzy.

Przepis ten nie dotyczy banków mających ustawę zatwierdzoną przez rząd.

#### § 4.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu policyjnemu będą karane grzywną do wysokości 10000 mk. — lub też więzieniem albo aresztem do 6-ciu miesięcy, o ile w myśl ustaw karnych nie grozi kara wyższa. Nieależnie od kary mogą być konfiskowane wartości, stanowiące przedmiot podlegające karze tranzakcji, w szczególności zaś ruble.

W razie niemożliwości konfiskaty może być zażądana zaplata równa wartości.

#### § 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dnia 26. kwietnia 1917 roku.

Warszawa, dnia 21. kwietnia 1917 r.

Szef Administracji  
przy General-Gubernatorstwie  
Warszawskiem.  
von Kries.

### Sprzedaż Sądowa.

W piątek d. 4 Maja o godz. 9-ej rano w domu № 55 przy ul. Rynek Wieluński będą licytował: 1 bilard o godz. 9 i pół w domu Nr. 2 przy ul. Jasnej 1 pianino. W tym samym domu o godz. 11 przed południem w lokalu licytacyjnym przy ul. Panny Marji Nr. 12 będą licytował 2 szafy, 1 szafę z lustrem, 1 biurko 1 bufet do piwa 1 kredens, 1 sofę 1 szafę z lustrem, 1 pianino 1 szafę do rzeczy, 1 maszynę do szycia 7 figur 1 futro 1 kredens, 69 garnków kamiennych

Owocarnia nowa została otwarta Teatralna 19 | 326 — | parę

**Drzewek owocowych** tysięcy do sprzedania z ogrodów Zacisza. Wiad. u Sochaczewskiego Rynek Wieluński Nr. 5. lub na miejscu w ogrodach 223—

**Nauzyciel gimnazjum** udziela lekcji w zakresie kursu całego gimnazjum, przygotowawia do egzaminów i na świadectwa, specjalność: matematyka i języki obce. ul. Szkolna 5 a m. 22

**Poszukuję natychmiast duży** możliwe frontowy pokój umeblowany ewentualnie z całym utrzymaniem. Osobne wejście w miarę możliwości fortepian. Oferty przyjmuje Administracja Gońca. 314—

## Teatr PARYSKI

Program od środy 2-go do Niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

# SAMOTNY GRÓB

dramat w 6-ciu wielkich częściach z życia arystokracji Wiedeńskiej ze słynną artystką wszechświatowej sławy premjowaną pięknnością Mia May

Anons!

w poniedziałek dnia 7-go Maja 1917 roku Pożegnalne występy Stefani Betcher

## NADŻONY

Parsa w 3-ch aktach J. N.

## Teatr „ODEON”

Od środy 2-go do niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

Wielkie polskie arcydzieło kinematograficzne

z dalekiej przeszłości Polski

# Zaczarowane Koło

Lucjana Rydla, w 5-ciu aktach z prologiem, — W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Polskiej z Bolesławem Leszczyńskim na czele, oraz z udziałem Baletu warszawskiego „Teatru Wielkiego”, pod kierunkiem Kuleszy. — W akcie 8-cim Szarża Husarji Polskiej.

#### NAD PROGRAM:

Warszawa w obecnej chwili (Zajęcia z natury ulic warszawskich, w czasie obecnym) oraz „Diva w błopocie” (Wyborna komedia w 3-ch aktach.)

Nie zwalają na nadzwyczaj kosztowną dierzawę obrazu *Osmi miejsce normalne* Krzesło w łoży balkonowej 1 marka 50 fenigów w łoży parterowej 1 marka 20 fenigów. — Krzesła 1 marka.

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca-Częstochowskiego”.